PRZEGLĄD

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 89.

WARSZAWA — ŚRODA

Dnia 2 (14 Listopada) 1855 roku

GOSTOMSKIEGO JAKÓBA

EKONOMJA ALBO GOSPODARSTWO ZIEMIAŃSKIE

dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne

(Dalszy ciąg).

Noszów różnych, co słomę nosić, — insze co do żyta — łopat do obijania brogów. (A te statki pasterz ma chować, a włodarz abo urzędnik ma tego dojrzeć). A tego zimie naprzyczyniać!!

Ma urzędnik dostatek węgla mieć w dworze, kędy kowal jest we wsi. Smoły też do wozów zimie przyczynić, aby tego nie szukać kiedy trzeba. ma to wszystko czasu swego rządnie przyczynić, kędy port (172) tego. Nie jedno (tylko) zimie ale i lecie smołę tlą.

Czynu do kół, do wozów, takiego co z suchego rąbią, dosyć przyczynić — szpice, dzwona, kędy wozy naprawują. A to zimie w czas, nagotować: bo to, co z mokrego urobi, nagotuje kiedy chce.

Do kominów zimie (173) w jesieni, drew, łuczywa suchego smolnego, rządnego nanosić; i ma być w suszej na miejscach niepotrzebnych ku schowaniu i mieszkaniu. A lata jako folgować trzeba, tak też ma gospodarz pomnieć na słomę bydłu, gdy ma gumno zachować, i na robotę pomnieć: bo kiedy, dwa albo trzy urodzaje zachowa, młocba pewnie będzie zimie, i będzie stała za żniwa.. a ktemu jeszcze mały dzień! A tak w ten rok, którego gumno zachowywasz, miej oko na słomę. na drwa, na grodzę i na budowanie.

Czeladź zapłatą, przyodziewaniem dobrze opatrzyć, a dojrzeć, aby też każdy, co nań należy, był pilen swego.

Bydło dobrze karmić, i pilnować go. Odłączyć ochędożnie karmię; słomą rządnie szafować, kiedy jej mało. A gdy się odprawi rządnie żywność bydłu, tedy już słomę, coby niepotrzebną rozumiał, po gumnie rozścielać, aby butwiała, a potem ją na obore przełożyć, że jej bydło przedepce.. a tak się rychlej gnój uczyni. kiedy go wywiezie z zimy na wiosnę — a to tam ma być, kędy wielki zbytek słomy.

Zimie więtszego rozmysłu trzeba niż lecie: bo lato samo ukazuje robotę, zima bardzo rada każe próżnowac. A kto zimie próżnuje, ten lecie musi być leniwy, bo mu to musi przeszkadzać, iż zimie nie przemyślał potrzeby tej, która letnim potrzebom przeszkadza. A ma to pomnieć każdy, iż czego omieszka czasu swego, że tego nie ugoni aż w rok, albo nigdy. Bo co zimie ma być, lecie nie może być; co w jesieni ma być, to zimie nie będzie; co na wiosnę, to też lecie nie będzie. I księżyców (174) czasy takowe że co jednego omieszkasz kiedy czas, drugiego nie ugonisz. A tak roku czekać długo i przykro, co przez niedbałość albo niepamięć opuścisz.

Sieci na ryby rozmaite — do wielkich i małych stawów — dziać, i skręty na powrozy do nich mieć gotowe! Bo kto ma ryby a sieci nie ma, bardziej się zawiedzie, niż ten co ryb nie ma. Zwłaszcza kędy jeziora są, tam jeszcze więtsza szkoda, gdy każdej pogody (175) omieszka dla niesposobienia sieci, kto w czas o tem nie przemyśli. Przy tem też kto ma wielkie wody, trzeba mu też takie miejsce mieć, gdzie ryby zachować, chceli je mieć na czas każdy potrzebny.

Gdzie rybniki są, a ryby zwykły oddychać, mają to zimie opatrować jako, by mogły ryby trwać a nie pozdychać.

Kędy puszcza a zwierz jest — o sieciach! aby ich przyczyniał!... co rok ma się starać. Tak też — na każdem miejscu zająca najdzie — siatki ma sposobić, aby u kmiotków albo w dworze były, jako, by zimie na śniegu, (176) albo próżnych czasów, mógł nie tylko siebie ale i pana zwierzynką opatrzyć, a kędy pan niemyśliw, przecie zająca rad jada. Sieci zajęcze jeźli nie wszyscy, tedy pięć kmiotków mieć mają, a jeźli, kiedy czas, może być zając u urzędnika, dla pana ma być..

Żyto, jeż i ma być przedawane, skoro przed ś. Marcinem o tem myślić i radzić się ma w tem pana urzędnik odległy, co z tem ma czynić a ma dać panu znać, co za drogości on kraj potrzebuje.

Mały, do komieg kiczki, kułki, gwoździe. to ma być robiono, kiedy najwiętsza noc, bo to przy świetle z wieczora i przede dniem zrobi doma. A za pewne miary dzień odpuścić... I tym podobno roboty także też tych czasów odprawować—a ma się to odprawić przed Bożem Narodzeniem.

Kiedy się gumno zachowywa, kędy trzy dni robią, tedy jedno dwa dni robić mają, a trzeci zachować na zachowałe młócenie gumna.

Źrebców, którym po dwa lat ma być na wiosnę, nie ma w tym

(172) Miejsce właściwe.
(173) =D la zimy.

(174) Miesięcy.
(175) Sposobności.
(176) Podczas śniegu albo gdy nie ma roboty.

folwarku żaden chować na zimę kędy stado, ale do inszego wygnać, a jeszcze pilniej, kędy w paszy a nie w oborze. A ustrzegłszy źrebców, tedy bardziej kmiecych szkap: bo się pasterz wymówi z tego, a stado zeszkapieje.

Czynów wszelakich w folwarczech przyczynić, gdzie co jest, gdzie dębina, tam koły, słupy — gdzie sośnina, tam żerdzie dyle i wszelakie czyny — tam gdzie co jest, i do drugiego folwarku nagotować. Kto też ma co budować, zimie na saniach drzewa i wszelakiego czynu przyczyniaj; rzeki, błota? sanią lżej i bliżej drogę wyprostujesz.

Drwa wymiarem wożone być mają. A wymiar drwom tak ma być na dłuż drewno umierzywszy tak równo mają wszyscy jednako wozić, tak łupne jako kłodzinę, a dzień jeden (177) odważywszy pilność. miarę wziąć, jako wiele wszyscy albo która wieś nawoziła. I tak już tę miarę ma znaleść zawszdy urzędnik, choćby i przy wożeniu drew nie był, byle w dobrą drogę, bo zła zmieni rachunek.

Łuczywa.. kędy przy zamczech i wielkich dworzech wiele potrzeba. A tak dzień jeden nad parą chłopów pilnie stać, — co go natrą albo narąbią za dzień, to zmierzyć wozem kmiecym drabnym, co żyto wożą. I tak każdy chłop dzień ma na łuczywie odrobić. A tego strzedz aby się to odprawowało w jesieni zasiawszy, a zimie!.

Koły do jazu — dobre, godne, zimie w dobrą drogę nagotować tyle ile ich potrzeba.

U skór na uchu dobrze rozprawować znak, a to ucho, na którem znak, przy rozprawianiu skóry rozpiąć drewniaszczkami, żeby był znak znaczny!..

Rzezanie sieczki bydłu, wymiarem a rządnie, i koleją!. a zwłaszcza kędy czeladzią rządną domową tego nie rzeżą.

Młynarze, którzy powinni wieprze karmić... niechaj im urzędnik da chudziki rosłe, a tego dojrzeć, aby ich młynarz plewami przy swoich nie karmił. Acz czasem w mieście mało nie w tąż (178) przyjdzie ukarmionego kupić, jeźli to nie za dań młynarz karmić powinien. Słomy wiele bydłu, stadu, owcom, kozom wychodzi... prze co, gdy się trafi zły urodzaj, tego pomienionego dobytku przechowywać indzie nie mogą. Remedium takie na to może być: kto chce aby sporą słomę miał, ladę z kosą do rzezania siczki, a kocieł do grzania wody mieć — tedy się łatwiej sieczką niż słomą dobytek wszelaki przechować może.

Pamięć do szkut porządnego ładunku.

Szkuty mają rządnie wychędożyć flisi, przyszedlszy.... a stanąć na dobrem miejscu, a na wodzie zawszdy, coby (179) w ciszy...

Jeden ma być, co ich doglądać ma: aby nigdy burta (180) na ziemi nie leżała, ani się lodu bała.

Na łonach (181) mają stać... które mają być zawszdy na zamiar w domu albo we dworze, bo liny drogie we Gdańsku. Szkuty mają stać uwiązane u sztaby, (182) i rufy (183), łodzie wszelakie także... I tenże ma doglądać czołnów.

Namniej raz we dwie lecie mazac je smołą rządnie.

Statki wszelkie, żagle, powrozy, kotwy. pobiegi, tarcice do oszywania, laski, pojazdy, perły, (184) szufle i każdy namniejszy statek, pod kluczem gospodarza-sternika naznaczonego ma być, tak też kuchenne statki, i wszystkie szkutne, a czego niedostawa, zimie przed gody opatrzyć.

Rejestr, co z której szkuty wymierzają we Gdańsku, ma być uczyniony — aby jej na potem nie przeładował.

Ten co pływa i ten co szkut dogląda, ma w czas przemyślać smołę, i każdą potrzebę do szkut. Aby było przed Bożem Narodzeniem dwie niedzieli, czego jedno trzeba.

Maty wymiarem robić, miarę ich wiedzieć, jako wielkie, jako ich wiele trzeba na którą szkutę, to na piśmie wszystko mieć. A mają je robić póki noc roście, przed gody opatrzyć dwie niedzieli, aby nie mówił— *Owoż ci nam mat nie dostało*, dla których się siła omieszkać musi spustowi... a woda opada.

Struż aby suchy a wczas bywał w kozieł ułożony, w zamknieniu albo w sadu kędy.

Sternicy. flisi, aby nie omieszkiwali. A doma sternikom po groszy 15 dopłacaj, a flisom po 5, a w domu, zaraz, skoro wysiędą. a szkutę wychędożą i na ląd wystawią.

Strawa flisom na każdą szkutę ma być spisana osobno, bo to łacwie zrachować, gdy ich wiele popłynie... a ma to być wedle szkut a chłopów, po wielu na którejś robi.

Tego strzedz aby żadnej rzeczy nie szukał dopiero, (185) kiedy ładować.

Nowych powrozów niekupować, aż stare oddadzą gospodarze szkutni.

Tego wszego ma dojrzeć, co do Gdanska pływa, z tym starszym sternikiem, co go gospodarzem szkutnym piszą, aby to tak było... a w czas wszystko.

Każdy się ma starać, aby na wiosnę napierwej przed inszymi być we Gdańsku.

O spichlerzu — staraj się każdy, coby wozem nie ładował, tylko pieszym, gdyż droga na wiusnę zła, kmiotkowie tem ubożeją — bo mu w dobrą drogę łacwiej dwie furze uczynić i trzy, niźli we złą raz.

Do ładunku wory dobre mają mieć — bo żyto psują. Aby im nie ginęły, ma każdy mieć znak na nich swój osobny, a drugi znak z każdej wsi jednaki. A włodarze mają tego dojrzeć. A kędyby dojrzał jeden drugiego w złodziejstwie, ma czworako zapłacić, a chłostę od wszystkich ma wziąć, tak aby go każdy uderzył — a srom tam bardziej niż plaga chłopa boli.

Tym porządkiem na jeden dzień naładuje.

Żyto niż poczniesz ładować, wsrystkie rzeczy do żywności i szku-

---

(177) Dnia jednego.
(178) Nie za to samo, nie w tąż cenę.
(179) =Aby tylko, byleby.
(180) =Brzeg statku, ława albo tarcica statku gdzie siedzą flisi.
(181) Za powrozy z łoziny przywiązane.
(182) Przodek statku.
(183) Tył statku.
(184) Drewniane krążki, tarcze.
(185) Wtenczas.

ty władaj, bo to nie gromadą kmiotki odprawisz, a flisi, skoro żyto po- czną ładować, mają być.. i strawę im już dać... a dzień naznaczyć najmniej trzeci przedtem.

Około chleba porządek taki: W folwarczech wszędy po dwu piecu dosyć. Mając pani stara zawsze do siebie ze wsi pomoc, w każdym piecu namniej po trzy pieczywa spiecze.

Szyper ma żyto pierwej mierzyć sobie—i klucz wziąć dla prędszéj odprawy, ładując.

Korce Gdańskie mają być doma, dla próby wymierzenia we Gdańsku.

Żywność: jagły, kaszę. w beczkach to wszystko pierwej odebrać. Statki, powrozy, laski, pojazdy i wszystkie instrumenta szkutne napierwej do szkut wozić.

Na szkutę chodzić sypać żyto, kełem naprawić... a boso ładować bo bóty a kurpie wiele zboża uszkodzą.

(Daszy ciąg nastąpi).

(*Z Tyg. Roln.-Przem. Krak.*)

OPIS CHODOWLI BYDŁA ROGATEGO, GORZELNICTWA I PIWOWARSWA. (a

w Łagiewnikach pod Płockiem położonych.

Napisał *Felix Mieczyński*.

(Dokończenie).

II. GORZELNICTWO.

Ziemniaki ugotowane spuszcza się do młynka o 2ch walcach, które obracając się za pomocą kieratu, trą ziemniaki, a te ztamtąd spadają do kadzi zacierněj, do którój poprzednio wsypano słód szrutowany, w stosunku 2 garnce słodu do korca ziemniaków, i z wodą ciepłą na 50° Rra zmięszaną, tutaj dopiero zaczyna się zacier przez ciągłe mieszanie słodu i ziemniaków już utartych, po skończeniu tego przykrywa się kadź, i zostawia w spoczynku przez półgodziny, i w tym oto czasie mączka zamienia się na cukier, jako artykuł koniecznie potrzebny do otrzymania wyskoku, po téj przemianie spuszcza się robotę na kilsztok dla powolnego ostudzenia do 18° Rra co trwa 2 godziny. Po należytem ostudzeniu, spuszcza się robotę do kadzi fermentacyjnéj; i dodaje się drożdży piwnych wierzchnich, poprzednio z robotą zarobionych, w stosunku do 40 garncy mającéj się wydać okowity, półtora garnca drożdży. W 12 godzin potem, robota zaczyna fermentować, co trwa do 3go dnia, nareszcie po odbytéj fermentacji, kożuch wierzchni pęka, co zwykle czwartego dnia następuje, i już wtenczas robota jest zdatna do przepędzenia na spirytus. Im fermentacja wolniéj się odbywa, tém można być pewniéjszym większego wydatku okowity. Im zaś prędzéj (co jest znakiem, że robota zagorąco do kadzi była spuszczona, a z czego następuje wykipienie roboty z kadzi, i następnie ze zbytniego gorąca przechodzi w fermentację octową) tem mniejszą ilość wódki otrzymuje się.

Po fermentacji następuje przepędzenie roboty w garncach, i otrzymanie przez stopniowe ogrzewanie tychże, spirytusu.

Co się tycze wydatku okowity, to gorzelany używając wszystkiego w skazanym stosunku i tak postępując, otrzymuje 14—15 kwart z korca ziemniaków. Jest to więc wydatek bardzo dobry w porównaniu z innemi gorzelniami, gdzie zaledwie 9—10 kwart się otrzymuje.

Przerabianie zboża na okowitę, nie jest tutaj w użyciu, albowiem niskiéj cenie okowity; lepiéj zboże od razu spieniężyć, lubo w latach w których zboże niepopłaca, daleko korzystniéj obracać na spirytus, bo np. z korca żyta otrzymuje 6 garncy okowity, z pszenicy 8 garncy, rachujmy garniec okowity po 3 złote, to już korzec żyta wypada po 15 zł., po potrąceniu podatku 15 groszy od garnca okowity, oprócz tego otrzymuje się wywar na którym się inwentarz utrzymuje.

III. PIWOWARSTWO.

Browar urządzony jest na małą skalę, gdyż o tyle wyrabia się piwa ile potrzeby dwerskie i szynki wymagają.

Piwo robi się ze słodu jęczmiennego, jest tylko ta różnica w użyciu go na wódkę, a na piwo, że słód mający być użyty do gorzelni krótko kiełkować powinien, albowiem chodzi tutaj oto, aby tylko część mączki zamienić na cukier; druga zaś w dogodnych okolicznościach jak np. przy zacierze, sama się w cukier zamieni. Do roboty zaś piwa wszystką mączkę na cukier zamienić należy; dla tego też dłużéj odbywa się kiełkowanie. Mała różnica zachodzi pomiędzy robotą piwa ze słodu a ziemniaków, gdyż robiąc piwo ze słodu naprzód uskutecznia się się zacier w wodzie 53° R. gorącéj, potém gotuje się w kotle i klaruje, z chmielem zagotowywa i na kilsztok się zlewa, robiąc piwo z ziemniaków, trzeba do tychże słodu domięszać, wody dolać na 52° R. ogrzanéj; a po półtory godziny ściąga się samą brzeczkami, (robiąc ze słodu można brzeczkiem ze słodu gotować) i gotuje, ściąga się dla tego, że ziemniaki tarte łatwo się na dno kotła opadałyby i z tego po-

---

(a) Napisane przezemnie sprawozdanie gospoparskie z odbywanéj praktyki, a w numerach ostatnich Przeglądu Rolniczego drukiem ogłoszone, mogłoby się stać dla nieobznajmionych z ustawą instytutu Marymontskiego powodem do jakich replik, uprzedzając przeto takowe, mam honor niniejszem rzecz tak objaśnić: iż chów bydła odbywa się w Łagiewnikach rzeczywiście tak jak opisano w mowie będącem sprawozdaniu.— Gorzelnia zaś i browar nieistnieją wcale w tych dobrach, ale znalazł pomieszczenie opis jego na zasadzie odbywanéj w tych technicznych przedmiotach przezemnie praktyki w dobrach sąsiednich, gdzie podobne zakłady istnieją; bo ustawa z dnia 31 sierpnia 1840 roku NAJWYŻEJ dla instytutu Marymontskiego zatwierdzona a mianowicie § 55 wymaga, aby praktykanci robili opisy dóbr sąsiednich ich praktyce, co też ja wypełniając, opis gorzelnictwa i piwowarstwa praktykowanego w dobrach sąsiednich podciągnąłem pod sprawozdanie z Łagiewnik i o tem dla uniknienia jakto wyżéj wspomniałem zarzutu idealności w opisie, niniejszem objaśnieniem rzeczy, czytelników na drogę rzeczywistych pojęć o gospodarstwie w Łagiewnikach zkądinąd wzorowem, mam honor sprowadzić.

Rydzyny, dnia 15 listopada 1855 r.

Feliks Mieczyński

b. uczeń instytutu Marymontskiego

wodu piwo byłoby przypalore; dalej zaś tak się postępuje jak przyrobocie piwa ze słodu.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że rola jest podstawą gospodarstwa, a inwentarz i z tego produkowana jak największa ilość nawozu, są środkami temuż pomocniczemi, a bez którego całe oczekiwanie zbioru zboża z pól byłoby próżnem marzeniem.

Ztąd też massę nawozu uważam jako kapitał, utrzymujący całe niemal gospodarstwo w należytym stanie, (służący do podwyższenia żywności gruntu, a tym sposobem do bujniejszego i pełniejszego wydatku zbóż w ziarno.

Wszystkie inne nawozy, jak wapno, szlam, kości, kompósty są tak że środkami pomocniczemi, pobudzającemi rolę do czynności jak np. wapno.

Bronowanie zbóż szczególniéj ozimych uważam za jeden z najdzielniejszych środków tutaj to jest w użyciu i okazuje wielkie sztuki. Bo jakże się przez to ułatwia wzrost roślinie, która przez całą zimę była śniegiem przykryła, na wiosnę zaś po roztopieniu tychże, okryta jest mułem dla niéj szkodzącym i skorupną z wierzchu nieprzenikliwą.

Ułatwia się jéj więc wzrost, nietylko przez rozbicie tych brył zleplonych mułem śniegowym, ale ułatwia się przystęp powietrza, koniecznie potrzebnego do wzrostu każdej rośliny, wyniszcza się zarazem chwasty, którym dozwoliwszy wzrostu, łatwo pojąć możemy, iż tamowałby i zagłuszały dalszy wzrost zboża, te jakkolwiek by wzrosły, i wydały ziarno, ale słoma byłaby krótka nie wyrosła, ziarno byłoby chude, suche a to wszystko byłoby z przyczyny zbytniego wysilenia, aby przemódz chwasty i na wierzch się wydobyć.

Mówiąc o bronowaniu, należy mi także wspomnić, że i walcowanie pól, po zesianiu bywa tutaj w użyciu, jesttos srodek również korzystnie wpływający na wzrost zboże, jak brenowanie, winnym tylokzo raju, gdyż walcując rozbija się bryły ziemi się ulega, i tym sposobem zasiane ziarno znajdują się w ziemi w równéj odległości raczéj głębokości, co dużo pomaga do jednostajnego wzrostu, kształcenia się i dojrzewania zboża.

Wszystkie te środki tak pomocnicze do wzrostu zboża i jego kształcenia się, jako też całą uprawę roli, w jaki sposób się ta odbywa, siew zboża i jak na którym gruncie, starałem się zbadać, przekonać o ich skutkach, wykryć korzyści i wady aby na dal gospodarując z jednych korzystać, drugich zaś unikać.

Łagiewniki, dnia 1 (13) Listopada 1855 r.

Mieczyński Feliks

H A N D E L.

Gdańsk 8 listopada 1855.— Według doniesień z Anglii dla szczupłych potrzebom konsumcji nie odpowiednich dowozów, targi Londyńskie podniosły się o 2 do 3 szyl. na kwarterze; w handlu jednak nie było ozywienia, bo młynarze i piekarze kupowali wyłącznie pszenicę.

W ciągu tygodnia dostawiano do Londynu.

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
Z kraju	8,633	5,530	6,874	—	2,903	—	38,105
Z zagranicy	4,773	53	24,589	—	2,911	—	8,180

Targi Szkockie i Irlandzkie i prowincjonalne nieco poszły w górę; ale obrót interesów jak i w Londynie tylko do konsumcji ograniczał się.

We Francji ceny znowu przybrały, ale tranzakcje w najzupełniejszem były odrętwieniu.

W Holandji notowania również od 6 do 8 flor podniosły się, również jak we wszystkich Baltyckich, oraz Niemieckich portach.

Na Gdańskiéj giełdzie żadnego nie było ruchu i małe tylko partyjki przechodziły z rąk do rąk bez żadnéj w notowaniach odmiany.

Toruń: przybyło siemienia lnianego łasztów 66, rzepakowego 16: pszenicy łasztów 75, belek sosnowych 14,941, dębowych 1,504, bali łasztów 127, kuchów centnarów 682, siemienia konopnego centnarów 706, oleju konopnego cent. 981.

Kursa zam ian: Londyn $202\frac{1}{2}$, Paryż $79\frac{5}{8}$, Hamburg 45, Amsterdam $102\frac{1}{4}$.

Alexander Makowski et comp.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Października (2 Listopada) 1855 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
MONETY.				
Pół-Imperyały	—	—	5	66
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligiskarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu	79	99	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.	15	29	15	26
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowà rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu	95	3	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . 2 m.	—	—	102	30
Gdańsk 100 tal. . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . 2 m.	—	—	155	30
Londyn 1 funt sterl. . . . 3 m.	6	90	6	88½
Petersburg 100 rs. . . . 1 m.	—	—	—	—
Paryż 300 franków . . . 2 m.	82	50	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . 1 m.	93	60	—	—
Wrocław 100 tal. . . . 2 m.	—	—	—	—

V rtość K ponu bieżącego od Obligów skarbowych rs — kop. $59\frac{1}{2}$

„ „ „ od Listów zastawnych kop. 24

Nowa rossyjska pożyczka rs. — kop. $47\frac{1}{2}$

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować. — W Warszawie dnia 5 (17) Listopada 1855 r. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegialny, T. H e r t z.